

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Tadeusz Górka

Protokolant sekr. sądowy Magdalena Piskow

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2018 r. w B.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko A. G. i M. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 19 647,00 zł (dziewiętnaście tysięcy sześćset czterdzieści siedem złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo wobec pozwanej M. K. w pozostałej części,

III. oddala powództwo wobec pozwanego A. G. w całości,

IV. zasądza od pozwanej M. K. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 4 600,00 zł (cztery tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz pozwanego A. G. kwotę 3 617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Tadeusz Górka

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 października 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. K. i pozwanego A. G. solidarnie kwot:

- 6000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- 2000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- 2000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- 5000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- 3400 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

- 1247 zł z ustawowymi odsetkami od 1 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

tj. łącznie kwoty 19 647 zł. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwana M. K. i S. G. zawiązali 19 grudnia 2014 roku (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Na stanowisko członków zarządu powołani zostali S. G. i A. G.. W § 16 umowy spółki przewidziano możliwość wypłaty zaliczek na poczet przyszłej dywidendy. Decyzję w tym zakresie mógł podjąć zarząd w formie uchwały, o ile zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 194 i 195 ksh. Kodeks spółek handlowych nie przewiduje możliwości wypłaty zaliczek na poczet przyszłej dywidendy w pierwszym roku obrotowym działalności spółki. Pomimo tego, A. G. wypłacił w okresie od 31 marca 2015 roku do 31 sierpnia 2015 roku ówczesnemu wspólnikowi M. K. łącznie 19 647 zł tytułem „zaliczki dla wspólnika (...)”. Wypłacone zaliczki należy uznać za wypłaty wbrew prawu w myśl art. 198 § 1 ksh. Do ich zwrotu zobowiązany jest wspólnik, które je otrzymał, a także solidarnie z nim zobowiązany jest członek zarządu organu, który odpowiada za nielegalną wypłatę. S. G. jako prezes zarządu spółki (...) podejmował próby polubownego odzyskania powyższej kwoty, ale bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Kwestia zaliczek na poczet dywidendy była już przedmiotem rozliczeń i ustaleń pomiędzy stronami. W wyniku tych działań S. G. pełniący funkcję prezesa zarządu powódki potwierdził na piśmie, że nie będzie w przyszłości kierował roszczeń do pozwanego A. G. w związku z pełnieniem przez niego funkcji członka zarządu w spółce. Wobec tego powódka nie może teraz kierować wobec pozwanego jakichkolwiek roszczeń. Poza tym uchwałą z dnia 3/2016 roku zgromadzenie wspólników udzieliło absolutorium pozwanemu A. G. z wykonywania obowiązków członka zarządu w okresie od 19 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku. Poza tym pobieranie zaliczek było uzgodnione pomiędzy wspólnikami i zarządem spółki. W 2015 roku S. G. pobierał zaliczki z kasy spółki. Pobrał je w tej samej wysokości co M. K. tj. 19 647 zł. W okresie gdy wspólnicy pobierali zaliczki spółka osiągała zysk. Pobieranie zaliczek było zgodne z art. 194 § 1 ksh oraz z umową spółki. Zaliczki pobrane przez S. G. nie zostały zwrócone. Żądanie ich zwrotu od M. K. jest zatem nadużyciem prawa i jest sprzeczne z zasadą równego traktowania wspólników. Poza tym S. G., który był członkiem zarządu wiedział o wypłatach i się na nie godził, zatem również ponosi odpowiedzialność z art. 198 § 1 ksh solidarnie z pozwanymi. Z uwagi na to pozwany wniósł o przypozwanie w trybie art. 84 kpc S. G..

Pozwana M. K., reprezentowana przez tego samego pełnomocnika, co jej mąż A. G. wniosła tożsamą odpowiedź na pozew. Wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W kolejnym piśmie przygotowawczym powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Wskazała, że wniosek o przypozwanie S. G. jest bezzasadny.

Pozwani zaś w kolejnym piśmie procesowym podtrzymali swoje stanowisko.

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. i S. G. zawiązali 19 grudnia 2014 roku (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (dalej „(...) sp. z o.o.”). W § 16 umowy spółki przewidziano możliwość wypłaty zaliczek na poczet przyszłej dywidendy za rok obrotowy. Decyzję w tym zakresie mógł podjąć zarząd wówczas gdy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki zaliczki na poczet dywidendy. W § 17 wpisano, że do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest łącznie współdziałanie dwóch członków zarządu. Na pierwszym nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki w organizacji wspólnicy wybrali S. G. i A. G. na członków zarządu.

dowód: umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (k.14-21)

W dniu 31 marca 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 6000 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.27), przesłuchanie M. K. (k.170)

W dniu 30 kwietnia 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 2000 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.28), przesłuchanie M. K. (k.170)

W dniu 29 maja 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 2000 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.29), przesłuchanie M. K. (k.170)

W dniu 30 czerwca 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 5000 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.30), przesłuchanie M. K. (k.170)

W dniu 31 lipca 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 3400 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.31), przesłuchanie M. K. (k.170)

W dniu 31 sierpnia 2015 roku A. G., jako członek zarządu (...) sp. z o.o., przekazał kwotę 1247 zł na rzecz M. K. tytułem zaliczki na poczet dywidendy dla wspólnika (...) sp. z o.o.

dowód: pokwitowanie odbioru (k.32), przesłuchanie M. K. (k.170)

M. K. nie zwróciła (...) sp. z o.o. kwot pobranych tytułem zaliczek na poczet dywidendy dla wspólnika. W sprawie wypłat zaliczek na poczet dywidendy zarząd spółki nie podjął żadnej pisemnej uchwały.

dowód: przesłuchanie M. K. (k.170-170v), przesłuchanie S. G. (k.132v-133v)

A. G. 31 grudnia 2015 roku złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. z dniem 31 grudnia 2015 roku.

dowód: oświadczenie o rezygnacji z dnia 31 grudnia 2015 roku (k.36)

Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o., które odbyło się 17 czerwca 2016 roku podjęło uchwałę nr (...), na mocy której M. K. oświadczyła, że wyraża wolę na zbycie posiadanych przez siebie udziałów, a zgromadzenie wspólników wyraziło zgodę na to. Umową sprzedaży udziałów z dnia 20 czerwca 2016 roku M. K. sprzedała K. G. 100 udziałów w (...) sp. z o.o. za cenę 10 000 zł.

dowód: uchwała nr (...) Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 17 czerwca 2016 roku (k.37), umowa sprzedaży udziałów z dnia 20 czerwca 2016 roku (k.38)

S. G., działając w imieniu własnym, w dniu 20 czerwca 2016 roku oświadczył, że nie będzie w przyszłości dochodził żadnych roszczeń do A. G. prowadzącego przedsiębiorstwo (...) z tytułu przekazanych przez spółkę (...) sp. z o.o. umów klientów do spółki (...) sp. z o.o., a także użytkowania pojazdu służbowego bez stosownej umowy ze spółką, jak również wszystkich innych rzeczy, które mogły wystąpić podczas gdy pełnił funkcję w zarządzie (...) sp. z o.o.

dowód: oświadczenie woli z dnia 20 czerwca 2016 roku z podpisem notarialnie poświadczonym (k.71), przesłuchanie S. G. (k.132v-133v)

S. G., działając w imieniu własnym, zawarł z M. K. ugodę w dniu 20 czerwca 2016 roku dotyczącą zaspokojenia roszczenia S. G. dotyczącego wykonania umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa (...) przez M. K. do spółki (...) i rozliczenia finansowego tego przedsiębiorstwa od dnia 19 grudnia 2014 roku do dnia 20 czerwca 2016 roku. M. K. i S. G. ustalili wysokość odszkodowania z powyższego tytułu na 100 zł. S. G. oświadczył, że kwota 100 zł zaspokoja jego wszelkie roszczenia wobec (...) z powyżej opisanego zdarzenia. M. K. i S. G. oświadczyli, że nie roszczą wobec siebie jakichkolwiek pretensji wynikających z tytułu wykonania umowy przeniesienia własności (...) z dnia 19 grudnia 2014 roku jak i rozliczeń finansowych przedsiębiorstwa (...) oraz (...) sp. z o.o.

dowód: uгода z dnia 20 czerwca 2016 roku z podpisami notarialnie poświadczonymi (k.85), przesłuchanie S. G. (k.132v-133v)

Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o., które odbyło się 30 czerwca 2016 roku podjęło uchwałę nr (...), na mocy której po zapoznaniu się z treścią sprawozdania finansowego spółki zatwierdziło sprawozdanie za rok obrotowy trwający od 19 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku, a także uchwałę nr (...) na mocy której po zapoznaniu się z treścią sprawozdania finansowego spółki podjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium członkowi zarządu A. G. z wykonywania obowiązków w okresie od 19 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku

dowód: uchwała nr (...) i (...) Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 30 czerwca 2016 roku (k.72),

W dniu 18 marca 2016 rok (...) sp. z o.o. wezwała M. K. do zwrotu 19 647 zł. M. K. odebrała wezwanie do zapłaty w dniu 22 marca 2016 roku. W dniu 25 września 2017 roku (...) sp. z o.o. wezwała ponownie M. K. do zwrotu 19 647 zł.

dowód: wezwanie do zwrotu zaliczek (k.119), potwierdzenie odbioru (k.120) przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 25 września 2017 roku (k.39)

S. G. pobierał zaliczki na poczet dywidendy. W dniu 30 kwietnia 2015 roku pobrał kwotę 4000 zł, w dniu 8 maja 2015 roku pobrał kwotę 4000 zł, w dniu 17 czerwca 2015 roku 1000 zł, a w dniach 27 sierpnia 2015 roku i 3 września 2015 roku pobrał po 5000 zł. Łącznie pobrał 19 000 zł. S. G. zwrócił zaliczki, ale nie zrobił tego jednorazowo. W dniu 31 grudnia 2015 roku wpłacono na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty: 733,77 zł, 1000 zł, 2360 zł i 2640 zł, w dniu 26 lutego 2016 roku wpłacono kwotę 4000 zł, 5000 zł oraz kwotę 1000 zł, a w dniu 9 marca 2016 roku wpłacono kwotę 2266,23 zł. Łącznie zwrócono 19 000 zł.

dowód: zeznania świadka K. G. (k.131v), przesłuchanie S. G. (k.132v-133v), zestawienie zapisów kont analitycznych za 2015 rok (k.121), rozrachunki (...) sp. z o.o. (k.122), dokumenty KP (k.137-138)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wymienione wyżej dowody z dokumentów, których rzetelność nie budziła żadnych wątpliwości. Sąd nie znalazł zdanych podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania stron i zeznań świadka.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadka W. L., jednakże zeznania te nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych ponieważ świadek wielu rzeczy nie pamiętała. Fakt pobierania zaliczek przez pozwanych i S. G. był zaś, ostatecznie, bezsporny, tak samo jak i to, że pozwania nie zwróciła zaliczek.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. G. w całości, mając na uwadze wszystkie dowody przedstawione przez strony i zdając sobie sprawę, że świadek jest żoną S. G.. Fakt pobierania zaliczek przez pozwaną i S. G. był zaś, ostatecznie, bezsporny, tak samo jak i to, że pozwania nie zwróciła zaliczek, natomiast zeznania świadka potwierdziły te okoliczności. Zeznała ona także, że jej mąż pobierał zaliczki w celu zabezpieczenia środków przed kolejnymi wypłatami co znajduje potwierdzenie w przesłuchaniu powoda. Z kolei zwrot zaliczek przez S. G., choć nie jednorazowy, wynika także z dokumentów rachunkowych przedłożonych przez stronę powodową oraz z przesłuchania

S. G.. Zeznała ona, że nie miała wiedzy by były jakieś ustalenia co do zgody na pobieranie zaliczek przez A. G. na rzecz M. K., co współgra z twierdzeniami S. G.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka we fragmencie w którym powiedziała, że jej mąż ostatecznie wiedział o wypłatach zaliczek dokonywanych przez A. G., i to że dowiedział się po kilku dniach, a nie jak twierdził S. G. po kilku miesiącach.

Sąd uznał za wiarygodne praktycznie całości przesłuchanie powoda. Okoliczności o których mówił znajdują potwierdzenie w zeznaniach jego żony K. G., a także w dokumentach rachunkowych przedłożonych przez stronę powodową oraz częściowo w przesłuchaniu pozwanej i pozwanego. Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie w części, w której zeznał on, że o tym, że A. G. pobiera pieniądze z tytułu zaliczek na poczet dywidendy dowiedział się dopiero po kilku miesiącach. Przeczą temu dokumenty, które sama strona powodowa przedłożyła. S. G. pobierał zaliczki na poczet dywidendy. W dniu 30 kwietnia 2015 roku pobrał kwotę 4000 zł, w dniu 8 maja 2015 roku pobrał kwotę 4000 zł, w dniu 17 czerwca 2015 roku 1000 zł, a w dniach 27 sierpnia 2015 roku i 3 września 2015 roku pobrał po 5000 zł. Z kolei pozwana pobierała zaliczki w okresie od końca marca 2015 roku do końca sierpnia 2015 roku. Analiza dowodów w postaci potwierdzeń wypłat zaliczek na rzecz M. K. wraz z analizą pobrań kwot przez S. G. zaprzecza jego zeznaniom w powyższej części. Pobierał on zatem zaliczki kilka dni po tym jak pieniądze pobrał A. G. celem wypłaty zaliczek M. K.. Potwierdziły to także zeznania świadka K. G., która zeznała, że mąż o pobieraniu zaliczek dowiedział się po kilku dniach (k.132). Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie S. G. w części, w której wyjaśnił, że oświadczenia podpisane przez niego z dnia 20 czerwca 2016 roku jak i ugoda z dnia 20 czerwca 2016 roku zawarta z M. K. nie były zawierane w imieniu spółki, ale działał on w imieniu własnym. Zdaniem Sądu twierdzenia te współgrają z samymi dokumentami i ich treścią, gdzie wpisano, że S. G. działa w imieniu własnym, nie używa pieczętki spółki ani oznaczenia siebie jako prezes zarządu spółki, a ponadto oznaczenie takie nie znajduje się części, w której notariusz poświadczał podpis. Sądowi z urzędu znana jest praktyka notariuszy, którzy w przypadku gdy poświadczają podpis osoby reprezentującej osobę prawną, wskazują, że ich umocowanie wynika ze sposobu reprezentacji np. w KRS z podaniem daty ustalenia tej okoliczności. Takiej adnotacji na powyższych dokumentach nie było.

Sąd uznał przesłuchanie pozwanego za wiarygodne jedynie w części. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia, że pomiędzy nim a S. G. były ustne ustalenia w zakresie pobierania zaliczek oraz to, że S. G. aprobował wypłaty zaliczek na rzecz M. K.. Okoliczności tej zaprzeczył S. G., a żadna inna osoba nie potwierdziła tych twierdzeń. Są one sprzeczne z przedstawionymi przez strony dokumentami. W tym z dokumentami potwierdzającymi zwrot zaliczek przez S. G. oraz z wezwaniami do zapłaty M. K. (wezwanie o zwrot zaliczek). Gdyby A. G. i S. G. porozumieli się co do wypłat zaliczek na poczet dywidendy przed ich wypłatą, to całkowicie niezrozumiałe byłoby wzywania pozwanej do zapłaty o kwotę pobraną przez nią tytułem zaliczek na poczet dywidendy oraz zwrot spółce kwoty 19 000 zł przez S. G., czyli kwoty którą pobrał jako zaliczki na poczet przysługującej mu dywidendy. Jak przyznał A. G. jedyną osobą, która mogła słyszeć te ustalenia była główna księgowa, która jest jego siostrą (k.169). Jednak świadek nie potwierdziła tych okoliczności. Sąd uznał za niewiarygodne także to, że oświadczenie z dnia 20 czerwca 2016 roku (k.71) miało dotyczyć rozliczeń w firmie, a nie rozliczeń prywatnych. Przyczyny zostały opisane powyżej przy ocenie przesłuchania S. G.. A. G. nie potrafił w żaden racjonalny sposób wyjaśnić dlaczego w oświadczeniu z dnia 20 czerwca 2016 roku (k.71) wpisane jest, że S. G. działa we własnym imieniu.

Sąd uznał przesłuchanie pozwanej M. K. za wiarygodne w części dotyczącej tego, że pobrała ona zaliczki na poczet dywidendy i pieniędzy z tego tytułu nie zwróciła. Zdaniem Sądu nie można uznać, za wiarygodne jej twierdzeń, że ugoda podpisana przez nią i S. G. dotyczyła rozliczeń pomiędzy nią a spółką (...) z przyczyn tożsamy jak przy ocenie przesłuchania pozwanego w części dotyczącej oświadczenie woli S. G. z dnia 20 czerwca 2016 roku.

Sąd zważył co następuje:

Nie było sporu pomiędzy stronami co to tego, że M. K. pobrała zaliczki na poczet dywidendy i pieniędzy tych nie zwróciła. Nie była kwestionowana kwota dochodzona przez (...) sp. z o.o. (przesłuchanie pozwanej k. 170, oświadczenie pełnomocnik pozwanych na rozprawie k.171). Pozwana podnosiła, że nie zwróciła zaliczek bowiem uznała, że nie musi zwracać tych kwot zgodnie z ugodą.

Stosownie do treści art. 194 ksh umowa spółki może upoważniać zarząd do wypłaty wspólnikom zaliczki na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy, jeżeli spółka posiada środki wystarczające na wypłatę. Taki zapis był przewidziany w umowie spółki- § 16 umowy spółki (k.19). Jednakże zarząd nie podjął uchwały o wypłacie zaliczek na poczet dywidendy. Zarówno S. G. jak i pozwani potwierdzili, że nie została podjęta uchwała o wypłacie zaliczek na poczet dywidendy. Zdaniem Sądu wypłata zaliczek powinna nastąpić później niż podjęcie stosownej uchwały. Uchwała zarządu w modelu kodeksowym wymaga bezwzględnej większości głosów. Z umowy spółki nie wynika by powierzono decyzję o wypłacie zaliczce- w ramach zarządu- pojedynczemu członkowi zarządu działającemu za zarząd. Kompetencji zarządu spółki nie można delegować przez zarząd czy przez poszczególnego jej członka (jeśli byłby umocowany umową spółki do samodzielnego powzięcia decyzji w ramach zarządu) na inną osobą, co wynika ze słów „upoważniać zarząd”. Ten warunek wypłaty zaliczek nie został spełniony i tym samym już to było wystarczające do uznania, że doszło do naruszenia przepisów art. 194 i 195 ksh poprzez wypłatę zaliczek na poczet dywidendy bez powzięcia uchwały przez zarząd spółki. Zaakceptować należy także pogląd wskazany przez pełnomocnika strony powodowej dotyczący zakazu wypłaty zaliczek na poczet dywidendy w pierwszym roku obrotowym. Przepisy ksh nie przewidują takiej możliwości. W myśl art. 195 ksh spółka może wypłacić zaliczkę na poczet przewidywanej dywidendy, jeżeli jej zatwierdzone sprawozdanie finansowe za poprzedni rok obrotowy wykazuje zysk. Zaliczka może stanowić najwyżej połowę zysku osiągniętego od końca poprzedniego roku obrotowego, powiększonego o kapitały rezerwowe utworzone z zysku, którymi w celu wypłaty zaliczek może dysponować zarząd, oraz pomniejszonego o niepokryte straty i udziały własne. Przesłanki zawarte w art. 195 § 1 zd. 1 łącznie z przesłanką zawartą w art. 194 (spółka faktycznie dysponuje środkami na wypłatę zaliczek) muszą być spełnione kumulatywnie. W szczególności, jeżeli spółka ma środki na wypłatę i sprawozdanie finansowe za rok ubiegły wykazało zysk, ale nie zostało jeszcze zatwierdzone, to - nawet gdyby było już ono zaudytowane (jeżeli prawo nakłada taki obowiązek - art. 64 ust. 1 pkt 4 u.rach.) - i tak nie wolno wypłacać zaliczek dywidendowych. Ponieważ sprawozdanie finansowe powinno być zatwierdzone w ciągu sześciu miesięcy od dnia bilansowego (końca roku obrotowego) - art. 231 § 1 i 2 pkt 1 - w przypadku spółek, które nie będą się spieszyły z odbyciem zwyczajnego zgromadzenia wspólników, wyłączona zostanie możliwość wypłaty zaliczek na poczet przewidywanej dywidendy w pierwszym półroczu bieżącego roku obrotowego.

Zgodnie z art. 198 § 1 ksh wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę (odbiorca), obowiązany jest do jej zwrotu. Członkowie organów spółki, którzy ponoszą odpowiedzialność za taką wypłatę, odpowiadają za jej zwrot spółce solidarnie z odbiorcą. Przepis ten ma zastosowanie do wypłat zaliczek na poczet dywidendy.

Przez organy spółki z art. 198 § 1 ksh należy rozumieć zarząd spółki, radę nadzorczą oraz komisję rewizyjną. Odpowiedzialność członków tych organów jest uzależniona od tego, czy można im przypisać odpowiedzialność za dokonaną wypłatę. Ciężar wykazania odpowiedzialności spoczywa na podmiocie wywodzącym z tego skutki prawne (art. 6 kc). Odpowiedzialność wynikać będzie zarówno z działania (dokonania wypłaty), jak i zaniechania (np. brak sprzeciwu) przy jednoczesnym niezachowaniu należytej staranności.

W pierwszej części uzasadnienia Sąd odniesie się do odpowiedzialności i zarzutów pozwanej M. K..

Zdaniem Sądu niezasadny był zarzut M. K. dotyczący zawarcia ugody pomiędzy nią a powodowa spółka, która rozstrzygała ostatecznie kwestie zaliczek na poczet dywidend (k.85).

Zgodnie z art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. S. G. działając w imieniu własnym zawarł z M. K. ugodę w dniu 20 czerwca 2016 roku dotyczącą zaspokojenia roszczenia S. G. dotyczącego wykonania umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa (...) przez M. K. do spółki (...) i rozliczenia finansowego tego przedsiębiorstwa od dnia 19 grudnia 2014 roku do dnia 20 czerwca 2016 roku (k.85). Nie jest to ugoda zawarta pomiędzy (...) sp. z o.o. a M. K., a ugoda między S. G. działającym we własnym imieniu. Treść ugody nie pozwala wyprowadzić wniosku, że S. G. zawierał ją w imieniu spółki (...), jako jej prezes zarządu. W § 1 jasno wpisano, że dotyczy ona „zaspokojenia roszczenia S. G.”, a w § 2 wpisano, że „S. G. działa w imieniu własnym”. Podpisał tę umowę S. G. bez użycia pieczętki prezesa

zarządu spółki (...). Na odwrotnej stronie ugody (k.85v) nie ma w poświadczeniu treści przez notariusza, że S. G. działa w imieniu spółki jako jej prezes zarządu. Z kolei w § 5 ugody wpisano, że „obie strony(...)” a skoro stronami ugody byli M. K. i S. G. to nie można uznać, że zawarli ugodę M. K. i (...) sp z o.o. Co więcej w ugodzie wpisano, że kwota 100 zł (kwota z § 2 ugody) zaspokaja wszelkie roszczenia S. G. wobec (...). Biorąc pod uwagę zasady doświadczenie życiowego trudno uznać by kwota 100 zł mogła zostać przyjęta przez prezesa zarządu spółki (...) jako zaspokajająca roszczenia spółki wobec wspólnika z tytułu wypłaconych zaliczek na poczet dywidendy. Ponadto w ugodzie nigdzie nie ma słowa o wypłaconych zaliczkach na poczet dywidendy, a M. K. powiedziała podczas przesłuchania, że poza pobranymi zaliczkami nie było żadnych innych rozliczeń między nią a spółką. Trudno zatem uznać by strony celowo pominęły tę okoliczność dotyczącą rozliczenia zaliczek wynoszących 19 476 zł w sytuacji gdy było to jedyne rozliczenie między spółką a pozwaną. Zdaniem Sądu gdyby ugoda była zawarta między pozwaną a spółką, to byłby to priorytetowy zapis. Pozwana nie potrafiła w sposób przekonujący i logiczny wyjaśnić dlaczego w § 1 ugody użyto słów „rozliczenia finansowego tego przedsiębiorstwa”, a nie „rozliczenia finansowego tej spółki”.

Trzeba również podkreślić, że przepisy art. 198 ksh są przepisami bezwzględnie obowiązującymi, co oznacza, że odpowiedzialność tam określona nie może być ograniczona ani wyłączona. Wskazuje na to brzmienie § 3 art. 198 ksh. Zakaz zwolnienia z odpowiedzialności dotyczy wszystkich podmiotów wskazanych w tym przepisie. Zwolnienie z odpowiedzialności nie może być dokonane w żaden sposób, tj. ani przed jej powstaniem, np. poprzez umowne "usankcjonowanie" wypłat niezgodnych z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, ani już po jej powstaniu, np. poprzez zawarcie ugody, zwolnienie z długu. Tym samym nawet gdyby uznać, że powyższa ugoda została zawarta przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. reprezentowaną przez S. G. to i tak nie można by uznać, wobec treści art. 198 § 3 ksh i bezprawności wypłat zaliczek, że pozwana nie jest już odpowiedzialna.

Należy wskazać, że zobowiązaniem do zwrotu świadczenia otrzymanego wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki jest przede wszystkim osoba, która będąc wspólnikiem otrzymała takie świadczenie. Obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia ciąży na podmiocie będącym wspólnikiem w chwili otrzymywania świadczenia i nie wygasa z chwilą utraty przez niego statusu wspólnika po tym zdarzeniu, ponieważ obowiązek zwrotu świadczenia nie jest obowiązkiem wynikającym z udziału. Z tego względu nabywca udziału nie odpowiada ze zbywcą solidarnie na zasadzie art. 186 § 1 ksh. Obowiązek wspólnika zwrotu otrzymanej wypłaty jest niezależny od jego winy, czy też pozostawania w dobrej albo złej wierze. Przesłankami odpowiedzialności wspólnika są: otrzymanie świadczenia wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki oraz bycie wspólnikiem spółki w chwili otrzymania od niej świadczenia. Obie przesłanki zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie. Wypłata zaliczek na poczet dywidendy była niezgodna z przepisami prawa (brak uchwały zarządu i wypłata za pierwszy rok obrotowy) a pozwana była wspólnikiem do 20 czerwca 2016 roku, czyli do dnia zbycia udziałów. Nie ma przy tym znaczenia to czy S. G. wiedział o tym (choć zdaniem Sądu nie wiedział o tym w chwili wypłat zaliczek) skoro nie było uchwały członków zarządu i wypłata nastąpiła za pierwszy rok obrotowy, czyli w sposób niezgodny z przepisami ksh.

Odnosząc się do zarzutu, że S. G. pobrał zaliczki na poczet dywidendy, to zdaniem Sądu jest to okoliczność której on nie kwestionował, ale jak zeznał robił to by ochronić spółkę a pieniądze przechowywał u siebie w domu w sejfie. Biorąc pod uwagę przedstawione przez strony dowody Sąd uznał, że S. G. zwrócił kwoty, które pobrał. Zarzut, że nie zwrócił on zaliczek i tym samym doszło do nadużycia prawa jest nieuzasadniony. Sąd zwraca uwagę, że S. G. został wezwany do udziału w sprawie w trybie art. 84 kpc, ale nie skorzystał z uprawnienia do wstąpienia do sprawy po stronie pozwanej w charakterze interwenienta. Sąd nie jest uprawniony do badania wniosku o przyznanie w trybie art. 84 kpc, a wobec niewstąpienia S. G. odpada problem dotyczący możliwości występowania S. G. jako reprezentanta powódki i występowania jednocześnie po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego.

Z rozrachunków na karcie 122 (za 2015 rok) wynika, że S. G. zwrócił zaliczki, ale nie zrobił tego jednorazowo. W dniu 31 grudnia 2015 roku wpłacono do kasy (...) sp. z o.o. kwoty: 733,77 zł, 1000 zł, 2360 zł i 2640 zł, w dniu 26 lutego 2016 roku wpłacono kwotę 4000 zł, 5000 zł oraz kwotę 1000 zł, a w dniu 9 marca 2016 roku wpłacono kwotę 2266,23 zł. Łącznie zwrócono 19 000 zł.

Świadek W. L. nie wiedziała, czy S. G. zwrócił zaliczki (zeznania świadka k.131v). Okoliczność pobierania środków przez S. G. potwierdziła jego żona podczas zeznań (k.131v-132). Zeznała ona także, że jej mąż S. G. zwrócił całą kwotę, choć nie zrobił tego jednorazowo co potwierdzają rozrachunki na karcie 122 akt. Jej zeznania jak i przesłuchanie powoda (k.133) potwierdzają to, że S. G. nie godził się na wypłaty zaliczek, co potwierdzają także działania S. G. w postaci wypłat środków w podobnej wysokości (łącznie 19 000 zł- rozrachunki k.122), a później wezwanie do zwrotu tych kwot. To pozwani powinni wykazać, że do zwrotu tych środków nie doszło, ponieważ to oni powoływali się na nadużycie prawa przez stronę powodową. Zdaniem Sądu okoliczność nieujęcia tych wpłat ani wypłat w bilansie za 2015 roku nie może być jedyną podstawą do uznania, że do zwrotu tych środków nie doszło tym bardziej, że w bilansie nie ma wprost pozycji opisującej ani wypłaty zaliczek na poczet dywidendy ani pozycji pod którą można by wpisać ich zwrot. Nawet gdyby uznać, że do zwrotu zaliczek pobranych przez S. G. nie doszło, czego pozwani nie udowodnili, to i tak okoliczność ta nie mogła być uznana za nierówne traktowanie i niełojalność wobec współnika w osobie M. K.. Przede wszystkim w sprawach gospodarczych zarzut nadużycia prawa podmiotowego ma wyjątkowy charakter i o ile może być uznany to należy podchodzić do niego z dużą uwagą. Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalałyby na uznanie że doszłoby do nadużycia prawa, bowiem to powódka jest dysponentem i to z jej woli doszło do skierowania pozwu przeciwko byłej współniczce i byłemu członkowi zarządu. To powódka zakreśliła granice podmiotowe powództwa w pozwie i ona ewentualnie zgłasza wnioski o rozszerzenie podmiotowe. Nie można było wymagać by takiego pozwu nie złożyła skoro środki wypłacone z tytułu zaliczek na poczet dywidendy nie zostały zwrócone. Na uwadze trzeba mieć również fakt, na co zwróciła słusznie uwagę pełnomocnik strony powodowej, że zgodnie z zasadą „czystych rąk” ochronie przewidzianej w art. 5 kc może podlegać tylko ten, kto sam działa nienagannie. Odmowa skorzystania z prawa podmiotowego wymaga ostrożności i powinna dotyczyć jedynie okoliczności wyjątkowo rażących i nieakceptowanych ze względów aksjologicznych. Tak w rozpoznawanej sprawie nie jest, pomijając to, że Sąd ustalił, że S. G. zwrócił pobrane zaliczki.

Tym samym roszczenie wobec pozwanej okazało się co do wysokości w całości uzasadnione, a jej zarzuty nieuzasadnione. Pozwana nie była uprawniona do otrzymania środków ze spółki na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Zakaz wypłat nie ogranicza się jedynie do wypłat dokonanych wbrew przepisom ksh, ale także wszelkich innych wypłat, które są nienależne w rozumieniu art. 410 kc. Za szeroką interpretacją art. 198 ksh przemawia jego cel, tj. ochrona odrębnego majątku spółki od bezprawnych uszczupleń dokonywanych przez współników i zapewnienie integralności majątku spółki. Sprzeczność z przepisami prawa oznacza sprzeczność z dowolnymi przepisami powszechnie obowiązującymi. Nie jest więc ona ograniczona tylko do sprzeczności z ustawą, czy tym bardziej tylko do sprzeczności z przepisami prawa spółek, w szczególności jedynie z przepisami ksh. Wypłatą bezprawną jest wypłata, którą współnik otrzymuje wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki. Wystarczy sprzeczność z jednym z tych źródeł norm.

Niezasadne jest zdaniem Sądu domaganie się odsetek od dnia następnego po wypłacie zaliczek na poczet dywidendy. Należy wskazać, że zobowiązanie to, zdaniem Sądu, ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 k.c. przekształciło się w zobowiązanie terminowe po wezwaniu do zapłaty. Skoro wezwanie do zapłaty do pozwanej M. K. dotarło w dniu 22 marca 2016 roku (k.119-120) i wskazano w nim termin zapłaty kwoty 19 647 zł do 25 marca 2016 roku, to od dnia następnego istniał obowiązek jej zwrotu. W rezultacie pozwana opóźniła się z zapłatą w rozumieniu art. 481 k.c. dopiero od 26 marca 2016 roku r. dlatego kwotę dochodzoną pozwem od pozwanej zasądzona z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 marca 2016 roku do dnia zapłaty (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2016 r. I ACa 218/16). Roszczenie odsetkowe wobec pozwanej należało oddalić w pozostałej części.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, to zdaniem Sądu również zarzut pozwanego dotyczący złożenia przez S. G. oświadczenia woli w dniu 20 czerwca 2016 roku (k.71) i tym samym konieczności oddalenia powództwa jest niezasadny. Sąd zwraca uwagę, że nawet w treści odpowiedzi na pozew (k.62) profesjonalny pełnomocnik nie użył określenia, że S. G. złożył to oświadczenie jako prezes zarządu powodowej spółki, a zrobił to „pełniąc funkcję prezesa zarządu”. W treści powyższego oświadczenia woli wpisano, że „S. G. działając w imieniu własnym” nie będzie w przyszłości dochodził żadnych roszczeń do A. G. prowadzącego przedsiębiorstwo (...) z tytułu przekazanych przez

spółkę (...) umów klientów do spółki (...) sp. z o.o., a także użytkownika pojazdu służbowego bez stosownej umowy ze spółką, jak również wszystkich innych rzeczy, które mogły wystąpić podczas gdy pełnił funkcję w zarządzie (...) sp. z o.o. Treść oświadczenia woli jest jasna w zakresie ustalenia tego, kto je złożył. Treść oświadczenia nie pozwala wyprowadzić wniosku, że S. G. zawierał ją w imieniu spółki (...), jako jej prezes zarządu. Podpisał to oświadczenie jako S. G. bez użycia pieczętki prezesa zarządu spółki (...). Na dole strony (k.71) nie ma w poświadczeniu treści przez notariusza, że S. G. działa w imieniu spółki jako jej prezes zarządu. Jednocześnie S. G. podczas przesłuchania kategorycznie zaprzeczył by to oświadczenie składał w imieniu powodowej spółki. Ponadto, co wyżej zostało szczegółowo opisane, nie ma możliwości zwolnienia z odpowiedzialności z uwagi na treść art. 198 § 3 ksh.

Odnosząc się do kwestii udzielenia A. G. absolutorium należy wskazać, że nie można uznać, by ta okoliczność wyłączała jego odpowiedzialność jako członka zarządu w trybie art. 198 ksh. Brak jest definicji legalnej absolutorium, a wpływ jego udzielenia na ponoszenie odpowiedzialności przez członków zarządu budzi wiele sporów. Absolutorium jest rodzajem wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie czy spółka (wspólnicy) są zadowoleni ze sposobu działania jej organów w przyjętym okresie rozliczeniowym. Uchwała absolutoryjna, stanowi akt wewnętrznego rozliczenia z organami poprzez zaakceptowanie bądź nie, ich czynności podejmowanych w tym terminie. Absolutorium, udzielane indywidualnie każdemu z członków organu kolegialnego jest formą skwitowania członków tych organów z tych czynności, a co za tym idzie stanowi, co do zasady, podstawę do wyłączenia ich ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej o jakiej mowa w art. 293 k.sh. Uchwała negatywna stanowi element potwierdzenia możliwości przypisania członkowi tych organów tego rodzaju odpowiedzialności. Kompetencja, w zakresie podejmowania tej uchwały, przynależna zgodnie z brzmieniem art. 231 § 2 pkt 3 ksh Zwyczajnemu Zgromadzeniu Wspólników spółki z o.o., a ściślej każdemu uprawnionemu do głosowania i obecnego lub reprezentowanego na takim Zgromadzeniu wspólnikowi. Absolutorium zatem wyłączyłoby jego odpowiedzialność na podstawie art. 293 ksh, ale nie wyłączało odpowiedzialności na podstawie art. 198 ksh bowiem wynika to przede wszystkim wprost z treści art. 198 § 3 ksh w myśl którego zobowiązani nie mogą być od odpowiedzialności w o której mowa w § 1 i § 2.

Na aprobatę zasługuje także pogląd wyrażony przez P. B. w artykule pt.: „Znaczenie prawne absolutorium w świetle odpowiedzialności cywilnej członków organów spółek kapitałowych”, na który zwróciła uwagę pełnomocnik powodowej spółki. We fragmencie tego artykułu autor pisze, że „wątpliwości może budzić kwestia skuteczności pokwitowania w ramach odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 175 ksh oraz odpowiedzialności członków organów na podstawie art. 198 ksh. Wprawdzie zgodnie z art. 175 § 2 i art. 198 § 3 ksh osoby zobowiązane w trybie tych przepisów nie mogą zostać zwolnione od odpowiedzialności, jednakże - jak zaznaczono na wstępie niniejszego artykułu - część przedstawicieli doktryny opowiedziało się za tezą o ekskulpacyjnym jedynie znaczeniu absolutorium. Nasuwa się wobec tego wniosek, że o ile zwolnienie z odpowiedzialności określonej w wymienionych wyżej przepisach nie jest dopuszczalne, o tyle możliwe jest na tle tych norm powołanie się na udzielone absolutorium, które ma skutek tylko ekskulpacyjny, zmieniający w istocie rozkład ciężaru dowodu winy sprawcy szkody. Z drugiej zaś strony, odpowiedzialność unormowana w przedmiotowych regulacjach nie ma - według wyrażonego w piśmiennictwie poglądu - charakteru odszkodowawczego, lecz jest odpowiedzialnością typu wyrównawczego. Ponadto, nie w pełni jasna jest zasada odpowiedzialności przyjęta w art. 198 ksh. Gdyby uznać, że norma ta jest oparta na zasadzie bezprawności, a nie winy, to przy założeniu ekskulpacyjnego jedynie skutku absolutorium jego udzielenie i tak byłoby na tle powyższego przepisu pozbawione doniosłości prawnej. Dlatego też wydaje się, że na poparcie zasługuje najczęściej zajmowane w literaturze stanowisko, odmawiające absolutorium znaczenia prawnego w ramach odpowiedzialności z art. 175 i art. 198 ksh”.

Należy podkreślić, że nie jest zwolnieniem od odpowiedzialności, o której mowa w art. 198 § 1 zd. 2 ksh, udzielenie członkom organów odpowiedzialnym za wypłatę absolutorium. Oznacza to w konsekwencji, że udzielenie absolutorium członkom takich organów pozostaje dopuszczalne, nie będąc sprzeczne z art. 198 § 3 ksh, a także, że uznanie przez spółkę – przez udzielenie absolutorium – że członek organu należycie wykonał swoje obowiązki, nie wyklucza uznania – dla potrzeb art. 198 § 1 zd. 2 ksh – że taki członek organu ponosi odpowiedzialność za taką wypłatę (także A. Szajkowski, M. Tarska, w: S. Sołtysiński i in., Kodeks 2015, art. 198, Nb 25; R. Pabis, w: M.

Bieniak i in., Kodeks 2015, art. 198, Nb 13, uznają, że udzielenie absolutorium nie ma znaczenia zwalniającego od odpowiedzialności na podstawie art. 198 § 1 zd. 2 ksh). Udzielenie absolutorium nie ochroni więc członka organu przed odpowiedzialnością na podstawie art. 198 § 1 zd. 2 ksh.

Co do zasady pozwany A. G. ponosiłby odpowiedzialność za naruszenie przepisu art. 194 i 195 ksh i miałby zastosowanie przepis art. 198 § 1 ksh stosownie do którego wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę (odbiorca), obowiązany jest do jej zwrotu. Członkowie organów spółki, którzy ponoszą odpowiedzialność za taką wypłatę, odpowiadają za jej zwrot spółce solidarnie z odbiorcą. Wypłata zaliczki na poczet dywidendy była bezprawna, nie została zwrócona, a odpowiedzialność za nią ponosi A. G., który nakazywał wypłaty tych środków.

Jednakże powództwo wobec pozwanego podlegało oddaleniu wobec braku uchwały wspólników o pociągnięciu go do odpowiedzialności. Zgodnie z art. 228 pkt 2 ksh uchwały wspólników wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Chodzi tutaj o wyrażenie przez wspólników zgody na podjęcie przez spółkę zarówno czynności z zakresu prawa materialnego (np. zrzeczenie się roszczenia, zawarcie ugody), jak i czynności procesowych (np. wytoczenie powództwa, cofnięcie pozwu). Druga grupa spraw objętych art. 228 pkt 2 ksh dotyczy roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu albo nadzoru (np. co do obowiązku zwrotu wypłat dokonanych wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki – art. 198 § 1 ksh). Do kręgu osób odpowiedzialnych za szkody wyrządzone przy sprawowaniu zarządu albo nadzoru należą byli i obecni członkowie zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidatorzy spółki. Uchwała ta może zostać podjęta zarówno na zgromadzeniu wspólników, jak i poza nim, tj. w trybie art. 227 § 2 ksh.

Wytoczenie powództwa w sprawach o roszczenia dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru bez uchwały wspólników (art. 228 pkt 2 ksh) powinno skutkować oddaleniem powództwa. Co prawda istnieje inny pogląd zajęty w post. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9.2.2012 r. (VI ACz 195/12, niepubl.), zgodnie z którym „niepodjęcie uchwały przez walne zgromadzenie nie wpływa na skuteczność wytoczenia powództwa przez spółkę. Sąd nie jest uprawniony do badania, czy zarząd wszczął sprawę o naprawienie szkody na podstawie właściwej uchwały, gdyż wymóg ten stanowi ograniczenie jedynie w stosunku wewnętrznym spółki. Brak odpowiedniej uchwały może uzasadniać odpowiedzialność członków zarządu w razie przegrania przez spółkę sporu. Jednak jeżeli w toku sprawy, bądź przed jej wszczęciem, dokonane mają być jakiegokolwiek czynności prawne, jak w szczególności cofnięcie (bądź ograniczenie) powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia, czy zawarcie ugody, powzięcie właściwej uchwały jest niezbędne, gdyż w przeciwnym razie zastosowanie znajdzie art. 17 § 1 i 2 ksh”, ale Sąd w składzie rozpoznającym tę sprawę tego poglądu nie popiera. Akceptuje Sąd pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 4.7.2012 r. (I CSK 635/11) zgodnie z którym, brak uchwały wspólników wymaganej art. 228 pkt 2 ksh powinien być rozważany w płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki. Niewątpliwie podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników pozwala przypisać spółce, zgodnie z teorią organów, wolę uzyskania odszkodowania. Uchwała o dochodzeniu roszczenia nosi zatem cechy oświadczenia woli, wyraża interes prawny właściciela i jego wolę uzyskania ochrony prawnej. Uchwała w tym przedmiocie nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym spółki, przez swą treść powinna być traktowana jako przesłanka merytoryczna powództwa. W procesie wszczętym przez spółkę reprezentowaną, zgodnie z wynikającą z art. 201 § 1 ksh zasadą reprezentacji, przez zarząd, istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega przeto badaniu przez sąd w ramach badania legitymacji materialnoprawnej. Brak uchwały wspólników prowadzi do zatem do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej.

Na dzień zamknięcia rozprawy (art. 316 kpc) takiej uchwały nie przedłożono do Sądu, nie dołączono jej do pozwu ani do dalszych pism procesowych, a z przesłuchania S. G. wynika, że spółka poza wzywaniem początkowo A. G., a później M. K. do zwrotu zaliczek nie podejmowała innych czynności (k.133). Legitymację stron w postępowaniu Sąd jest zobowiązany badać z urzędu. Podsumowując dotychczasowe rozważania, wobec stwierdzenia, że powodowa spółka nie udowodniła, iż jest czynnie legitymowana do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od pozwanego, konieczne było oddalenia powództwa wobec pozwanego.

Sąd miał na uwadze fakt, że obecnie współnikami powodowej spółki są S. G. i K. G. zatem nie można uznać, że udzielenie pełnomocnictwa przez S. G. (prezesa zarządu spółki i jednego ze współników) do wniesienia pozwu przeciwko pozwanym było wyrazem woli do pociągnięcia do odpowiedzialności pozwanych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w uchwale IV CSK 417/14). Takie wnioski można by wyciągnąć w przypadku gdyby był on jeden współnikiem, a tak w rozpoznawanej sprawie nie jest.

Tym samym wobec pozwanego powództwo podlegało oddaleniu w całości na podstawie art. 198 § 1 ksh w zw. z art. 228 kpt 2 ksh a contrario.

Co do kosztów procesu to należy zauważyć, że osoby pozwane w charakterze dłużników solidarnych są współuczestnikami materialnymi ze względu na łączącą się z solidarnością bierną wspólność obowiązków dłużników (post. SN z 6.6.2012 r., IV CZ 14/12), zatem po stronie pozwanej zachodziły współuczestnictwo materialne.

Zgodnie z zasadami w przedmiocie kosztów procesu, wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym, jeśli są zastąpieni przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, otrzymują zwrot kosztów wynagrodzenia jednego adwokata (radcy prawnego) (por. post. SN z 11.5.1966 r., I CZ 36/66, L.). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007r., w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06, stwierdził, iż wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Zatem wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego adwokata, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (post. SN z 7.4.2011 r., IV CZ 142/10, L.). W wypadku współuczestnictwa materialnego wydając rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz współuczestników materialnych zastępowanych przez tego samego adwokata należy zatem zasądzić jedynie kwotę, która odpowiada wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika profesjonalnego, bez względu na ilość współuczestników biorących udział w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie pozwana przegrała jednakże sprawę w całości, a pozwany wygrał ją w całości przy jednoczesnej reprezentacji przez tego samego pełnomocnika.

W zakresie kosztów procesu nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 105 § 1 i 2 kpc zgodnie z którym współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. Na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają.

Zasady ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których występują współuczestnicy w sporze (art. 72 i nast. k.p.c.), nie są uregulowane. Jedynym przepisem odnoszącym się do tej formy udziału w postępowaniu jest art. 105 k.p.c., dotyczy on jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej. Zasada określona w art. 105 § 1 ma zatem zastosowanie wyłącznie w przypadku przegrywających współuczestników, niezależnie od tego, czy występują oni po stronie pozwanej, czy powodowej. W wypadku wygrania procesu przez współuczestników procesowych należy stosować zatem ogólne zasady co oznacza, że każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony.

W sprawie, w której jest kilku pozwanych, wysokość podlegających zwrotowi kosztów procesu zależna jest od tego, w jakim stopniu każdy z nich uległ w procesie w stosunku do dochodzonego roszczenia i w jakim stopniu względem pozwanych strona powodowa uległa w sporze. Rozliczenie zatem powinno być dokonane indywidualnie, może zaś być dokonane grupowo w razie połączenia węzłem solidarności członków danej grup.

Artykuł 105 ma zastosowanie w wypadkach, w których współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie ma natomiast zastosowania w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W tym wypadku mają zastosowanie ogólne zasady o kosztach procesu i każda z osób wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (orzeczenie SN z dnia 18 grudnia 1950 r., C 181/50, NP 1951, nr 11, s. 46 oraz postanowienie SN z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12, LEX nr 1232739).

Tym samym skoro powództwo wobec A. G. podlegało oddaleniu w całości na jego rzecz należało, na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 99 kpc, zasądzić koszty jakie poniósł czyli 3617 zł: opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 złotych (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; tekst pierwotny: Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

O kosztach procesu na rzecz powoda, wobec przegrania przez pozwaną M. K., Sąd orzekł na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka uległa jedynie w części wobec żądania zapłaty w stosunku do M. K., w której nieprawidłowo obliczyła dzień początkowy naliczania odsetek od należności dochodzonej w pozwie- czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę- pozwana M. K. powinna zwrócić stronie powodowej koszty postępowania, na które złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, opłata od pozwu w wysokości 983 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3600 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Asesor sądowy Tadeusz Górka